

Sygn. akt I.Ca 58/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aneta Ineza Sztukowska
Sędziowie SO :	Antoni Czeszkiewicz, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. Z.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 2 grudnia 2016r. sygn. akt I C 547/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- punktowi I. nadaje treść „Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki E. Z. kwotę 16 200 zł (szesnaście tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8.11.2014r do dnia 31.12.2015r i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r do dnia zapłaty.” - tym sam obniżając zasądzone przez sąd rejonowy świadczenie do kwoty 16 200 zł.

- punktowi III. nadaje treść „zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4808,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3808 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.”

2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2990 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem II-giej instancji w tym kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 58/17

UZASADNIENIE

Powódka E. Z. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz: tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 21.200 zł od dnia 08.11.2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 18.800 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz tytułem utraconego

dochodu kwoty 18.446,51 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 9.160,20 zł od dnia 08.11.2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 9.286,31 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 547/15 Sąd Rejonowy w Augustowie: zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł, w tym kwotę 21.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08.11.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty, kwotę 18.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.799,67 zł, w tym kwotę 7.513,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08.11.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty, kwotę 9.286,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w tym przedmiocie w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.540,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III); nakazał zwrócić z kasy Sądu Rejonowego w Augustowie na rzecz powódki E. Z. kwotę 56,00 zł tytułem nadpłaconej opłaty sądowej, a na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 41,84 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wydatki biegłego (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 14 listopada 2013 r. w A., na ulicy (...), kierująca pojazdem R. K. spowodowała wypadek, w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności, potrącając na oznakowanym przejściu dla pieszych powódkę E. Z., przechodzącą z lewej na prawą stronę jezdni. W wyniku tego zdarzenia powódka odniosła liczne, poważne obrażenia ciała, m. in.: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, ran tłuczonych twarzy i skóry owłosionej głowy, złamania trzonu kości piszczelowej lewej, urazu stawu rzekomego kości sześciennej lewej. Powódka straciła przytomność i z miejsca zdarzenia została przewieziona karetką pogotowia do szpitala w A., gdzie została zaopatrzona najpierw na Oddziale (...) Ogólnej, a po kilku dniach przekazano ją na Oddział (...) Urazowo - Ortopedycznej, gdzie zakwalifikowano ją do leczenia operacyjnego z powodu obrażeń kostnych. Najpierw operowano złamaną kość piszczelową i operowano, m. in. wykonując repozycję ze stabilizacją gwoździem śródszpikowym. Następnie leczenie było kontynuowane na skutek stwierdzenia u powódki stawu rzekomego kości sześciennej lewej i choć proces leczenia w zasadniczej mierze został zakończony, to wymagany będzie jeszcze kolejny zabieg operacyjny usunięcia metalu zespalającego. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała 10% uszczerbku na zdrowiu, zaś trwałe uszczerbek na zdrowiu w sferze psychologicznej wynosi 5%. Po wypadku przez okres 3 miesięcy powódka całkowicie wymagała pomocy osób trzecich i to w podstawowych sprawach życia codziennego, a potem przez 6 miesięcy dorywczą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki w kontekście art. 445 k.c. nie jest wygórowane i w związku z tym przyznał na jej rzecz dodatkową kwotę 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniając dotychczas wypłaconą przez pozwanego kwotę zadośćuczynienia w wysokości 28.000,00 zł w postępowaniu likwidacyjnym. Wyważając tę kwotę Sąd Rejonowy miał na uwadze, że zadośćuczynienie pieniężne spełnia przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ale jest z natury rzeczy i niewymierne. Z kolei kryterium, jakim jest stopa życiowa społeczeństwa, ma charakter raczej pomocniczy, a nie zasadniczy. Tak określona kwota zadośćuczynienia – zdaniem Sądu Rejonowego - pozwala uznać jej wysokości za „sumę odpowiednią” w rozumieniu treści art. 445 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy uznał także, że zasadniczo żądanie powódki dotyczące odszkodowania z tytułu utraconego dochodu jest usprawiedliwione, którego wysokość została prawidłowo skalkulowana przez biegłego sądowego z zakresu księgowości i ekonomii M. U..

Za zasadne Sąd Rejonowy uznał też żądanie powódki w zakresie odsetek w myśl art. 481 k.c.. W tym zakresie Sąd ten miał na względzie, że wyrok zasądający roszczenie na rzecz powódki ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego, zaś odsetki stanowią formę odszkodowania za sam fakt opóźnienia z zapłatą długu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., wkładając na pozwanego wszystkie koszty z uwagi na to, że powódka uległa tylko, co do nieznaczonej części swego żądania, a i określenie należnej jej sumy zależało od oceny Sądu.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I (powyższej kwoty 16.200 zł zadośćuczynienia) i pkt III (w całości) wniósł pozwany (...) S.A. V. (...) w W., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów praw materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powodowi będzie łącznie kwota 68.800,00 zł podczas gdy zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest w ocenie pozwanego rażąco wygórowana i nie może zostać uznana jako utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadająca aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza dowodów z dokumentów w postaci opinii biegłych z zakresu ortopedii i psychologii polegającą na błędnym przyjęciu, że wymiar i charakter krzywdy powódki jest utrwalony co uzasadnia przyjęcie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 68.800 zł,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że biegły z zakresu psychologii może orzekać w przedmiocie trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie będąc lekarzem mimo że orzeczenie uszczerbku stanowi domenę biegłego lekarza.

W oparciu o te zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa z pkt I w części, tj. w kwocie 23.800 zł oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w I i II instancji według norm przepisanych.

Powódka E. S. zakrzewska nie wniosła odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych.

Wbrew założeniu skarżącego, Sąd Rejonowy nie ustalił, że wymiar i charakter krzywdy powódki jest utrwalony. Wprawdzie podstawę ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w zakresie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę stanowiły opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i psychologii, niemniej jednak Sąd ten uznał jedynie, że obrażenia, jakich doznała powódka były dotkliwe, rozległe i długotrwałe. Powyższa ocena nie prowadzi do wniosku, że krzywda doznana przez powódkę miała charakter trwały. Skarżący dokonał zatem pewnej nadinterpretacji stanowiska Sądu I instancji.

Zasadniczo można zgodzić się ze skarżącym, że stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu należy do kompetencji lekarza orzecznika, o czym stanowi § 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2013 r. poz. 954), zaś psycholog nie jest lekarzem, niemniej jednak należy zauważyć, że procentowe określenie stopnia

uszczerbku doznanego przez powódkę przez psychologa miało charakter raczej sugestii, czy też porównawczy aniżeli stwierdzający. Dodatkowo podnieść należy, że w/w Rozporządzenie służy do oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, a więc tam gdzie trzeba określić jednorazowe odszkodowanie, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Każdorazowo więc, gdy w grę wchodzi określenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w świetle art. 445 § 1 k.c., określenie procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu lub jego trwałości ma jedynie charakter posiłkowy. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być bowiem pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można przecież pomijać, że na przyznanie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wpływ mają również inne aspekty, takie jak stopień cierpienia poszkodowanego, długotrwałość choroby i leczenia oraz stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej.

Sąd I instancji nie dopuścił się zatem wskazywanych w apelacji błędów w ustaleniach faktycznych i w rezultacie stan faktyczny przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy zasadniczo podzielił i przyjął jako własny. Słuszne były natomiast zastrzeżenia skarżącego odnośnie wysokości kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji tytułem uzupełnienia przysługującego powódce zadośćuczynienia w kontekście ustalenia wymiaru krzywdy przez nią doznanej.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazując, że suma pieniężna ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował zasad ustalania jej wysokości, co oznacza, że zależy to od oceny sądu. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, a sąd powinien go ocenić przy uwzględnieniu zobiektywizowanych kryteriów, odniesionych jednak do całokształtu indywidualnych okoliczności danego wypadku. Jak się powszechnie przyjmuje, trzeba wziąć pod rozwagę takie okoliczności, jak rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10), a także ogólną sytuację życiową poszkodowanego, w tym jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, wpływ na życie osobiste i rodzinne, niepewność perspektyw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24.06.1965 r., I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92).

Sąd Okręgowy podziela także utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pogląd, iż korygowanie wysokości przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Uznaniowość w zakresie przyznania i określania wysokości zadośćuczynienia przyznana sądom wszystkich instancji upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9.07.1970 r., III PRN 39/70, publ. OSN 1971/3/53, wyrok Sądu Najwyższego z 18.11.2004 r., I CK 219/2004; wyrok Sądu Najwyższego z 6.06.2003 r., IV CKN 213/2001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15.03.2007 r., VI. ACa.1064/2006).

W rozpoznawanym przypadku nie ulega wątpliwości (i nie kwestionuje tego również apelujący, podważając jedynie częściowo wysokość zasądzonej sumy), że zadośćuczynienie w kwocie 28.800,00 zł, które pozwany wypłacił powódce po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego było niedoszacowane. Pozwany nie uwzględnił całości skutków w zakresie stanu zdrowia powódki powstałych w wypadku, zaś bazując wyłącznie na dokumentacji lekarskiej nie wziął pod uwagę pozostałych okoliczności rzutujących na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, czy indywidualne właściwości jej sytuacji życiowej.

Jak wynika z ustaleń Sądu w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii S. D., powódka na skutek wypadku z dnia 14 listopada 2013 r. doznała złamania kości piszczelowej lewej i w związku z tym była leczona operacyjnie oraz miała wytworzony staw rzekomy kości sześciennej lewej. Zastosowane wobec powódki leczenie skutkowało postępującym wygojeniem złamań. Złamanie to w chwili obecnej nie ma zasadniczego wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki, chociaż czeka ją jeszcze zabieg usunięcia metalu zespalającego. Obecnie skutki tego wypadku mogą być odczuwane raczej w minimalnym zakresie i nie mają one obecnie wpływu na ogólną sprawność

organizmu powódki. Doznane przez nią urazy nie utrudniają obecnie procesów życiowych i wykonywanej przez nią pracy.

Nie budzi też wątpliwości, że opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii A. C. pozwala ustalić, że w związku z tym zdarzeniem powódka doznała zaburzeń stresowych pourazowych. Od czasu wypadku cierpi ona na zaburzenia snu, izoluje się od ludzi, unika działań i sytuacji, które mogłyby przypominać przeżyty uraz. Przeżywa ona lęk i obawy. Obawia się powtórzenia wypadku wobec najbliższych, obawia się o ich zdrowie i życie. Zaburzenia te mają wpływ na jej funkcjonowanie w życiu rodzinnym (nerwowość, drażliwość, ograniczenia aktywności, preferowanie spędzania wolnego czasu w domu), życiu intrapsychoicznym (lęk, obawy, zaburzenia snu, niska samoocena, obniżenie nastroju), jak też w życiu towarzyskim (wycofywanie się, izolowanie). Zaburzenia te mają przebieg falujący, zmienny i istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że z czasem, przy wsparciu rodziny powódki, objawy stresu pourazowego ustąpią całkowicie, szczególnie jeśli powódka przed wypadkiem nie miała żadnych istotnych objawów psychopatologicznych, a aktualnie w niektórych sferach (aktywność zawodowa) powódka funkcjonuje na poziomie równie wysokim jak przed wypadkiem. Aktualnie nie można ustalić, jak długo powódka będzie odczuwać skutki wypadku i w umiarkowanym stopniu wpływają na jej życie rodzinne, towarzyskie, jak i samopoczucie. Zaburzenia te powodują dyskomfort, zmianę stylu życia, ale nie wymagają hospitalizacji psychiatrycznej, czy nawet ambulatoryjnej pomocy psychiatrycznej, czy psychologicznej. Nie ma też podstaw, aby uznać, że objawy zaburzeń stresu pourazowego będą miały charakter trwały.

Roszczenie powódki o zapłatę dodatkowej kwoty zadośćuczynienia było zatem zasadne. Nie można natomiast pomijać – na co trafnie zwrócił uwagę skarżący – że Sąd Rejonowy niekompleksowo ustalił zakres krzywdy doznanej przez powódkę, pomimo iż dysponował w tym zakresie odpowiednim materiałem dowodowym. Sąd ten pominął wiele innych aspektów, które wpływają na wysokość zadośćuczynienia, tak jak: brak wpływu doznanego przez powódkę urazu na aktualny jej stan zdrowia i ogólną sprawność organizmu, zaś proces leczenia został już zakończony. Sąd Rejonowy nie uwzględnił także, że powódka w minimalnym zakresie może odczuwać następstwa urazu i nie utrudnia on jej wykonywania pracy. Skarżący słusznie też wskazał, że poza oceną Sądu Rejonowego pozostawał fakt, że powódka z uwagi na zaburzenia w sferze psychicznej nie wymaga jednak hospitalizacji psychiatrycznej, czy nawet ambulatoryjnej pomocy psychiatrycznej, czy psychologicznej. Nie ma też podstaw, aby uznać, że objawy zaburzeń stresu pourazowego będą miały charakter trwały. Zaburzenia te w stopniu umiarkowanym wpływają na aktualne jej funkcjonowanie. Powinno to prowadzić do weryfikacji roszczenia powódki co do wysokości.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 68.800 zł (kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym i zasądzona przez Sąd I instancji) nie znajduje usprawiedliwienia w rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy i jest rażąco wygórowane. Uznając za zasadne w tym zakresie stanowisko strony pozwanej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powódki tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia kwotę 16.200,00 zł, a w pozostałej części oddalając powództwo. W świetle wypracowanych w orzecznictwie na tle art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia właściwe w wypadku powódki jest świadczenie w łącznej wysokości 45.000,00 zł.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do roszczenia głównego była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w pierwszej instancji. Powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia ostatecznie zostało uwzględnione w przybliżeniu w 40%, co uzasadniało – w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowe rozliczenie kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powódka, która przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika (1.800,00 zł), określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) oraz opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.190,00 zł.

SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Cezary Olszewki